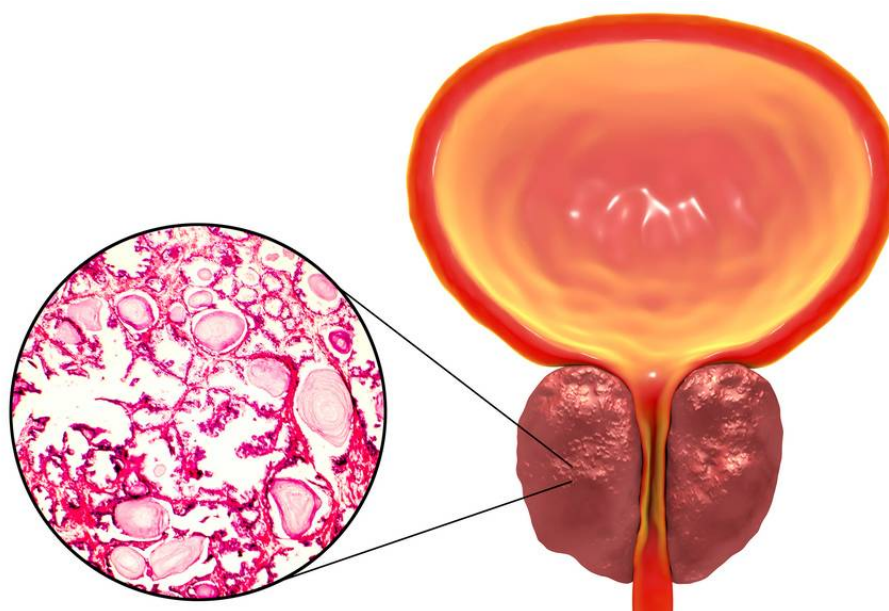




Medexpress, 2020-09-15 13:53

Europejski Dzień Prostaty Zbadaj prostatę. Wyprzedź raka



Thinkstock/GettyImages

15 września obchodzimy Europejski Dzień Prostaty. To okazja, aby zwiększyć świadomość na temat chorób gruczołu krokowego, w tym raka prostaty, i zachęcić mężczyzn do badań profilaktycznych to także okazja, aby zwrócić uwagę kobiet, że one również odgrywają ważną rolę w zdrowiu mężczyzn. Dzień ten został ustanowiony przez Europejskie Towarzystwo Urologiczne.

Rak prostaty to jeden z najpowszechniejszych nowotworów złośliwych u mężczyzn. W Polsce od kilku lat każdego roku lekarze wykrywają go u około 16 tys. mężczyzn, zazwyczaj po 65 roku życia, ale coraz częściej diagnozę słyszą panowie, którzy nie ukończyli 45. roku życia, wynika z danych **Krajowego Rejestru Nowotworów**. Niepokojące jest to, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zachorowalność na raka prostaty wzrosła kilkukrotnie.

Zachorowaniu na raka prostaty sprzyjają wiek i geny, ale także niezdrowy styl życia, co oznacza, że można zmniejszyć ryzyko zachorowania na ten nowotwór. Pomaga w tym aktywność fizyczna i zdrowa dieta, a przede wszystkim unikanie tłuszczów zwierzęcych, które wpływają na gospodarkę hormonalną w organizmie i mogą działać kancerogennie.

Lekarze namawiają, aby mężczyźni regularnie poddawali się **badaniom profilaktycznym** i nie lekceważyli wczesnych objawów. Jak mantrę powtarzają - im wcześniej rak zostanie wykryty, tym większa szansa na wyleczenie. Niepokój powinny budzić takie dokuczliwe objawy, jak problemy z oddawaniem moczu czy częste nocne wizyty w toalecie. - Nie można tych symptomów bagatelizować i zakładać, że to zapalenie dróg moczowych i samemu się leczyć. Leki przeciwzapalne mogą łagodzić dolegliwości, ale mogą też maskować objawy raka, który przez ten czas będzie się rozwijać - mówi dr Artur Drobniak z **Oddziału Klinicznego Onkologii w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie**. Dolegliwości te dokuczają mężczyznom, ale mogą też wpływać na zdrowy sen ich partnerek. Dlatego lekarze namawiają, aby w takich sytuacjach kobiety namawiały mężczyzn do kontaktu z lekarzem.

Podobnie rzecz się ma z badaniami profilaktycznymi. Tu także rola partnerki może okazać się bezcenna. Każdy mężczyzna po skończeniu pięćdziesiątki powinien bowiem poddać się badaniu PSA, najlepiej w połączeniu z badaniem per rectum. - Badanie PSA budzi wiele wątpliwości i jest mało dokładne, ale pozwala stwierdzić, czy coś dzieje się w organizmie. W połączeniu z **badaniem per rectum** jest łatwo dostępną i skuteczną metodą pozwalającą u większości pacjentów określić ryzyko zachorowania na raka prostaty - mówi dr Drobniak. Doktor przyznaje, że wielu mężczyzn ma duże obiekcje co do badania per rectum. Uznaje je za zbyt krępujące. - Ale odmowa może mieć ważne konsekwencje zdrowotne - dodaje dr Drobniak.

Wcześniej, bo już od 40. roku życia, badaniom profilaktycznym powinien poddawać się mężczyzna, jeśli w jego w rodzinie są osoby, które chorowały na raka prostaty. - Częstotliwość **badania PSA** i per rectum zależy od tego, ile osób chorowało w rodzinie, w jakim wieku rozwinął się u nich rak i jak blisko osoby te są spokrewnione z pacjentem. Jeśli na raka prostaty chorowało kilka osób w rodzinie, nowotwory pojawiły się u nich w młodości i łączy nas z tymi krewnymi bardzo bliskie pokrewieństwo, wtedy badania należy wykonywać nawet każdego roku. Gdy zaś w rodzinie zachorowała jedna osoba i miała wtedy 80 lat, to wystarczy poddać się badaniom profilaktycznym co kilka lat - wyjaśnia dr Drobniak.

Wszystkie te działania mają służyć możliwie jak najwcześniejszemu wykryciu raka. Wtedy jest bowiem szansa, że nowotwór zostanie całkowicie wyleczony za pomocą chirurgii i/lub radioterapii. Lekarze zwracają jednak uwagę, że nie wszyscy pacjenci z nowotworem rozpoznany na wczesnym etapie zostają poddani takiemu leczeniu. Dotyczy to osób w starszym wieku, nie mających żadnych dokuczliwych objawów, a rak ma niewielkie rozmiary i niski stopień złośliwości. Tacy mężczyźni są wtedy pod stałą opieką lekarza i gdy zacznie się dzieć coś niepokojącego, np. rak da o sobie znać, czy przyspieszy wzrost, a PSA zacznie rosnać, lekarze będą mogli szybko zastosować odpowiednią terapię.

To ważne, bo nowe metody leczenia farmakologicznego, zastosowane odpowiednio wcześniej, pozwalają coraz lepiej kontrolować chorobę. Skutecznie blokują rozwój guza nowotworowego np. nowoczesne antyandrogeny, które hamują konkretny punkt w mechanizmie podziału komórek nowotworowych, dlatego często nazywane są lekami celowanymi. W Polsce w ramach programów lekowych są refundowane dwa leki z tej grupy. Są one dostępne dla pacjentów z rakiem prostaty opornym na kastrację, u których doszło już do przerzutów. 9 marca 2020 roku Rada Przejrzystości działająca przy **Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji** uznała za zasadne objęcie refundacją jeszcze jednego nowoczesnego leku z tej grupy, który wykazał skuteczność wśród chorych, u których nie stwierdzono zmian przerzutowych, ale istnieje duże ryzyko progresji nowotworu i pojawienia się przerzutów.

Lek ten blokuje działanie testosteronu oraz innych męskich hormonów zwanych androgenami. Dzięki temu spowalnia wzrost raka prostaty. Z badań wynika, że przynosi on korzyść między innymi pacjentom, którzy mają raka prostaty opornego na kastrację (czyli ich nowotwór nie reaguje na leczenie obniżające poziom testosteronu), u których istnieje duże ryzyko powstania przerzutów.

Terapia nowoczesnym antyandrogenem może opóźnić pojawienie się zmian przerzutowych nawet o dwa lata - zmniejsza ryzyko zgonu, opóźnia wzrost PSA i czas do rozpoczęcia chemioterapii. Wydłuża też czas

do pojawienia się objawów choroby i pogorszenia komfortu życia. Co ważne, jest to lek doustny, co poprawia komfort pacjenta. Chory może go bowiem przyjmować w domu. Nie musi jeździć do szpitala ani przychodni, co w dobie zagrożenia **koronawirusem** ma szczególne znaczenie. Dodatkowo, jego stosowanie obarczone jest małą ilością działań niepożądanych (uczucie zmęczenia, zmiany skórne, zaburzenia pracy jelit) - w porównaniu z chemioterapią objawy te są z reguły mniej uciążliwe i łatwiejsze do kontrolowania.

Źródło: mat. prasowe